

Wojciech Oleśków¹
Lublin

Duchowa walka między prawdziwym a fałszywym „ja” jako droga do kontemplacji Boga w świetle twórczości Thomasa Mertona

Wstęp

Walka duchowa jest tematem szeroko opisywanym w teologii duchowości. Według Marka Chmielewskiego jest ona długotrwałym procesem oczyszczania władz psychiczno-duchowych oraz integracją naturalnych skłonności w celu usunięcia przeszkód we współpracy z łaską uświęcającą na drodze życia duchowego. Była ona charyzmatem Ojców Pustyni, którzy przebywając w miejscu samotnym podejmowali walkę z myślami, pokusami i szatanem. Charakteryzuje się ona tym, że toczy się na wielu frontach jednocześnie. Tradycyjna ascetyka mówi o czterech frontach walki duchowej. Pierwszym jest walka przeciwko grzechowi, który zrywa lub narusza więź człowieka z Bogiem. Bez przewyciężenia grzechu śmiertelnego nie można mówić o rozwoju duchowym. Kolejny front jest przeciwko szatanowi. Trzeci front jest przeciwko światu, który jest rozumiany jako antychrześcijańskie środowisko tworzące się wokół ludzi żyjących z dala od Boga. Czwarty front walki duchowej jest przeciwko ciału. Jest to walka z żądzą przyjemności. Walka ta wymaga pełnego zaangażowania wszystkich sił człowieka². Zdaniem Mertona walka duchowa jest drogą do kontemplacji Boga. Według Stanisława Urbańskiego kontemplacja jest darem Bożym przewyższającym wszelkie zdolności poznawcze człowieka. Dar ten jest mu udzielany w takiej mierze, w jakiej został on przygotowany poprzez oczyszczenie w nocy ciemnej³.

¹ Wojciech Oleśków – ks. dr, były doktorant Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, e-mail: wojciech.oleskow@gmail.com.

² M. Chmielewski, *Walka duchowa*, [w:] *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski [red.], Lublin-Kraków 2002, s. 907-910.

³ S. Urbański, *Etapy rozwoju życia duchowego*, [w:] *Teologia duchowości katolickiej*, W. Słomka [red.], Lublin 1993, s. 296.

Droga zjednoczenia jest trzecim etapem rozwoju życia duchowego. Chrześcijanin staje u celu swojej wewnętrznej pracy. Znakami trwania na tej drodze jest zaufanie Bogu, heroiczna i radosna wiara, wbrew trudnościom wewnętrznym oraz przebywanie z Chrystusem. Jest to również aktywność apostołska i nieustanna modlitwa. Pomimo tego, że człowiek doświadcza różnych przeszkód, dary Ducha Świętego ochraniają go i napełniają miłością⁴.

Walka duchowa między prawdziwym a fałszywym „ja” to jedna z najważniejszych koncepcji Mertona, która ukazuje życie duchowe człowieka. Podkreśla ona, że konieczne do jego prowadzenia są nieustanne zmagania i konflikty wewnętrzne, które są trudne do przewyciężenia, gdyż są ukryte, tajemnicze i całkowicie niezrozumiałe⁵. Inspiracją dla niego mogły być dzieła świętych, którzy dostrzegali potrzebę walki duchowej o Boga. Mary Zynda zauważa, że w tej koncepcji Mertona widoczny jest wpływ teologii św. Bernarda z Clairvaux⁶. Z kolei Jan Bereza uważa, że jego nauka⁷ o porzuceniu fałszywego „ja” jest nowym ujęciem tego, co znajdujemy u św. Jana od Krzyża i św. Tomasza z Akwinu⁸.

1. Poszukiwanie prawdziwego „ja”

Według Mertona człowiek dąży do wypracowania dojrzałej tożsamości⁹, która jest owocem poszukiwań prawdziwego „ja”¹⁰. Przechodząc walkę wewnętrzną wielokrotnie doświadcza on bezsilności¹¹. Człowiek zмага się o możliwość podejmowania dobrych decyzji. Wybory te są potrzebne do intelektual-

⁴ Tamże, s. 291-292.

⁵ T. Merton, *Życie i świętość*, Kraków 1994, s. 139.

⁶ M. Zynda, *Contemporary mystic study: Thomas Merton as supported by Evelyn Underhill's stages of mystical development*, „The Merton Annual” 4 (1991), s. 186.

⁷ 21 lutego 1942 roku Merton założył szaty nowicjusza i otrzymał nowe imię brat Maria Ludwik. Wszyscy trapiści jako pierwsze przyjmowali imię Marii ponieważ jest ona patronką zakonu (J. Forest, *Thomasa Mertona życie z mądrością*, Kraków 2008, s. 135).

⁸ J. Bereza, *Thomasa Mertona teologia „ja”*, [w:] „Studia Mertoniana 2”, K. Bielawski [red.], Kraków 2003, s. 209.

⁹ Według ks. I. Werbińskiego duchowość chrześcijańską można określić jako dojrzewanie osobowości w wierze. Z jednej strony według specyfiki tej osobowości, czyli jej powołania i charyzmatów, z drugiej strony według praw powszechnej tajemnicy chrześcijańskiej (I. Werbiński, *Jedność i wielość duchowości*, [w:] *Teologia duchowości katolickiej*, W. Słomka [red.], Lublin 1993, s. 72).

¹⁰ T. Merton, *Love and living*, New York 2011, s. 10.

¹¹ T. Merton, *Posiew kontemplacji*, Kraków 1982, s. 183.

nego, moralnego i duchowego rozwoju. Są niezbędne do bardziej świadomych zdolności poznawczych oraz wolnego działania. Powiększają i rozszerzają jego moc miłowania oraz poświęcania siebie¹². Walka ta rozgrywa się w jego sercu. To w nim kryje się najgłębszy sens jego osobowości. Ta iskra jest w nim, ale musi on zwrócić się ku niej i sprawić, by stała się płomieniem. W głębi człowieka jest coś, co go podtrzymuje, tylko musi on pozwolić Panu działać¹³.

Zdaniem Mertona, u podłoża każdego istnienia leży warstwa wątpliwości oraz zakwestionowania siebie, która w pewnym momencie inspiruje człowieka do stanięcia twarzą w twarz z ostatecznym sensem jego życia. Doświadcza on wtedy egzystencjalnego lęku i ma poczucie niepewności i zagubienia. W tym konflikcie wewnętrznym myśli on, że aby być wiernym Bogu trzeba zerwać ze znanymi normami i wyruszyć w nieznaną. Ta walka jest podstawą każdego chrześcijańskiego nawrócenia. Jest to zwrot ku wolności, która nie opiera się na aprobacie społecznej, ale w czystej wierze staje się zależna od Pana¹⁴.

Dzięki walce wewnętrznej, zaznacza Merton, wytwarza się kształt wolności. Chrześcijanin, który walczy ze swoimi namiętnościami w jedności z wolą Boga, będzie żył w ciszy wewnętrznego pokoju¹⁵. Wolność polega na doskonałej miłości i przyjęciu tego, co jest rzeczywiście dobre. Spływa ona do człowieka jako nadprzyrodzony dar Boga. Jest to współuczestnictwo w Jego wolności¹⁶. Staje się on całkowicie wolny jedynie przez poddanie siebie woli Jezusa. Sumienie jest duszą i wzrokiem wolności. Jest jej energią i życiem¹⁷. Zadaniem chrześcijanina jest odkrycie i wypełnienie woli Pana. Jest to uczestnictwo w Jego życiu i najdoskonalsze spełnienie. Wewnętrzna walka pomiędzy życiem i śmiercią jest bitwą, w której walczy on nie tylko o życie, lecz również o królestwo Boga. Kiedy prawda Chrystusa wyzwala człowieka, staje się on obrazem Jezusa wśród ludzi¹⁸. Odkrywa on Jego wolę, jeśli prawda wiary zawładnie całą jego istotą¹⁹. Prawdziwa osobowość chrześcijanina może wyrosnąć jedynie z ziaren woli Boga²⁰. Jeśli je przyjmie, to doświadczy przemiany i odkryje swoje najgłębsze „ja” w Panu²¹.

W wierze chrześcijańskiej jaźń głęboka jest odskocznią do świadomości Boga. W opinii autora „ja” człowieka jest rodzajem lustra, któremu Pan się

¹² T. Merton, *Nowy człowiek*, Kraków 1996, s. 8.

¹³ T. Merton, *W stronę jedności*, Kraków 2009, s. 242.

¹⁴ T. Merton, *Modlitwa kontemplacyjna*, Poznań 1986, s. 20.

¹⁵ T. Merton, *Nikt nie jest samotną wyspą*, Poznań 2008, s. 85.

¹⁶ T. Merton, *Posiew kontemplacji*, s. 130.

¹⁷ T. Merton, *Nikt nie jest samotną wyspą*, s. 36.

¹⁸ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 35.

¹⁹ T. Merton, *Wspinaczka ku prawdzie*, Kraków 2008, s. 55.

²⁰ T. Merton, *Posiew kontemplacji*, s. 24.

²¹ Tamże, s. 46.

objawia. Byt człowieka komunikuje się z bytem Jezusa²². Najgłębsze „ja” człowieka odnajduje wewnątrz siebie obecność Pana, którego jest obrazem. Jest on wezwany do przebudzenia się ze snu i odszukania prawdziwej jaźni wewnątrz samego siebie²³. Przez to odkrycie uświadamia on sobie, że ma duszę zdolną do tego, by doświadczać głębokich wartości²⁴. Dzięki tej jaźni jakiegokolwiek doświadczenie duchowe osiąga pewną niepowtarzalność²⁵. Daniel Horan zauważa, że w koncepcji Mertona to wewnętrzne „ja” nie jest przedmiotem czy rzeczą, którą można badać. Można je odnaleźć jedynie w relacji z Bogiem²⁶. Nass Cannon dodaje, że jest to prawda, która prowadzi człowieka do odnalezienia sensu życia. Wskazuje ona na obecność Pana w jego istnieniu²⁷.

Jaźń głęboka jest spontanicznością i nie istnieje bez wolności. Jest to substancjalna rzeczywistość na jej najwyższym, osobowym i egzystencjalnym poziomie. Jest to duchowe życie w całej swej pełni²⁸. Jaźń głęboka, dodaje Thomas, postrzega świat z głębszego i bardziej duchowego punktu widzenia. Nie ucieka ona poza zasłonę pojęciowych uprzedzeń i zniekształceń²⁹.

Merton uważa, że człowiek otrzymuje tę jaźń dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa. To przebudzenie sprawia, że bardziej dostrzega on Pana w swoim życiu³⁰. Odkrycie swojej tożsamości jest pokojową integracją wszystkich możliwości osoby ku ich doskonałej aktualizacji w „ja” duchowym. Staje się on bardziej świadomy prawdziwego znaczenia własnej egzystencji³¹. Odnajdując swoje prawdziwe „ja”, oddala się on od rzeczy zewnętrznych, uwalnia się od niepokoju, lęku oraz nieuporządkowanych pragnień. Uczy się wychodzenia z siebie ku Bogu i ku drugiemu człowiekowi przez nadprzyrodzoną miłość³².

Daniel Horan interpretując tę koncepcję Mertona twierdzi, że człowiek odkrywa tę tożsamość dzięki prowadzeniu życia duchowego. Prawdziwe „ja” jest jaźnią, która jest uśpiona w jego głębi. Obudzenie jej następuje dzięki Duchowi Świętemu. Jest to otwartość człowieka na wezwanie Boga, aby stać się z Nim jednością. Poznaje siebie w odkrywaniu Jezusa. Dzięki temu odnajduje sens swojego istnienia, pokój i szczęście. Jeśli odnajdzie on Pana, to rozpozna

²² T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, Kraków 2005, s. 39.

²³ Tamże, s. 49.

²⁴ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 81.

²⁵ T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, s. 32.

²⁶ D. Horan, *Digital natives and digital self: the wisdom of Thomas Merton for millennial spirituality and self-understanding*, „The Merton Annual” 24 (2011), s. 105.

²⁷ N. Cannon, *No mirror, no light – just this! Merton’s discovery of global wisdom*, „The Merton Annual” 23 (2010), s. 188.

²⁸ T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, s. 31.

²⁹ Tamże, s. 52.

³⁰ Tamże, s. 81.

³¹ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 9.

³² Tamże, s. 80.

swoje prawdziwe „ja”³³. Przez to, że chrześcijanin znajduje je w Chrystusie, staje się chroniony przez Niego przed wszelkimi manipulacjami i zniekształceniami³⁴.

2. Rozpoznanie fałszywego „ja”

Pierwszym krokiem jest rozpoznanie swojej prawdziwej kondycji³⁵. Człowiek musi na początku uznać fakt, że jest daleko od Boga³⁶. Autor zauważa, że życie poświęcone kultowi zewnętrznego „ja” jest życiem grzesznym. Grzech wypływa z przeświadczenia, że moja fałszywa osobowość, która istnieje jedynie w egocentrycznych pragnieniach jest podstawową rzeczywistością, do której wszystko inne powinno się dostosować³⁷. Nass Cannon przywołuje słowa Mertona, który zauważa, że kierując się fałszywym „ja” człowiek jest przekonany, że jest bogiem i wokół niego skupia się cały wszechświat. Wtedy dąży on jedynie do zaspokojenia swoich pragnień. Grzech jest podstawą zewnętrznego „ja”. Uderza on w głębię osobowości człowieka. Niszczy on jego relację z Bogiem. Jest on wołą czynienia tego, czego nie chce Pan. Każdy grzech występuje przeciwko prawdzie, posłuszeństwie i miłości. Osoba wchodząc w grzech opiera swoje życie na kłamstwie. Jeśli chce ona odkryć Boga, to musi ten grzech zde-maskować. To ulotne „ja” istnieje poza zasięgiem woli Pana. Oznacza ono oddalenie się od Niego. Wtedy człowiek staje się wyobcowany i oddaje się temu, co nie jest ostateczną rzeczywistością³⁸.

Stan fałszywej jaźni jest dla Mertona rzeczywistością egzystencjalną, która wynika z ograniczoności i słabości osoby³⁹. Musi ona sobie uświadomić, że życie codzienne, pełne zgiełku i przeszkód spowodowanych złymi przyzwyczajeniami, jak i złymi nawykami, jest na wpół świadomą egzystencją⁴⁰. Jest to działanie zewnętrznego „ja”, które jest pełne projektów oraz doczesnych ogra-

³³ D. Horan, *Digital natives and digital self*, s. 100-102.

³⁴ Tamże, s. 105.

³⁵ Ignacy Loyola jest zdania, że każda osoba jest zdolna do refleksji, a także do kontemplacji. Wobec doznawanego na modlitwie kontaktu z Bogiem człowiek uzyskuje potwierdzenie tego, co odkrywa w sobie. Poznaje on swoją wielkość, ale i nędzę. Każdy nieład zaobserwowany, zreflektowany i odniesiony do Boga daje szansę ku rozwojowi osobowości (E. Kotkowska, *Kim jestem? Kim się staję? W dialogicznym niepięciu Ja-Ty. Źródła teoretyczne*, [w:] tenże, J. Moskałyk [red.], *Ja – wspólnota, w teorii i praktyce*, Poznań 2010, s. 60).

³⁶ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 80.

³⁷ T. Merton, *Posiew kontemplacji*, s. 26.

³⁸ N. Cannon, *No mirror, no light – just this*, s. 185-186.

³⁹ D. Horan, *Digital natives and digital self*, s. 105.

⁴⁰ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 45.

niczeń⁴¹. Człowiek, który zatrzymał się na tym zewnętrznym „ja” racjonalizuje i usprawiedliwia pożądaną i ambicje. Kamufluje on swoje braki i wyolbrzymia grzechy innych. Ucieka przed niezliczonymi lękami. Zmusza siebie do wiary we własne kłamstwa⁴². Na każdego człowieka pada ten cień urojonej osoby, czyli nieprawdziwej osobowości. Istnieje wtedy poza zasięgiem Bożej woli i miłości oraz poza prawdziwym życiem. Takie istnienie może być tylko ułudą. Taka osoba nie uznaje żadnej innej subiektywnej rzeczywistości poza tym fałszywym „ja”. Taki człowiek koncentruje się na wysiłkach gromadzenia przyjemności, władzy, zaszczytów, wiedzy, aby przyodziać to fałszywe „ja” i przetworzyć jego nicość w coś obiektywnie rzeczywistego. Chce on być dostrzegalnym dla świata i samego siebie. Pod tym wszystkim nie kryje się jednak żadna rzeczywistość. Jest on pusty w środku i cała budowla ambicji i przyjemności jest pozbawiona fundamentów⁴³. Taka osoba spogląda na rzeczy z ekonomicznego, technicznego lub hedonistycznego punktu widzenia⁴⁴. Jaźń zewnętrzna boi się i ucieka od tego, co jest ponad nią. Rozrywka jest ucieczką od wszystkiego, co jest w człowieku najbardziej rzeczywiste⁴⁵. W sytuacji, kiedy traci on swoją prawdziwą tożsamość, to zamienia on pokój na śmiertelną udrękę rujnąjącą poczucia winy. Zamiast aktualizować zasoby swojego duchowego „ja” staje się roztargniony i niespokojny⁴⁶. Osoba, która kieruje się zewnętrznym „ja” twierdzi, że jest twórcą swojej tożsamości i to kim się stanie jest jedynie zależne od niej samej⁴⁷.

David Odorisio przywołuje słowa Mertona, który pisze, że racjonalizacja i usprawiedliwianie pożądaności i ambicji zewnętrznego „ja” kamufluje wady i powiększa grzechy innych. Człowiek stara się uciszyć ukryty głos niepokoju. Wypacza to jego rzeczywistość i prowadzi go do przekonania, że jest to jego tożsamość. W takim świecie doświadczenie Boga wydaje się niemożliwe. Człowiek koncentruje się jedynie na sobie. Nie sprzyja to rozpoczęciu duchowej podróży w poszukiwaniu Pana. Wszędzie jest on atakowany przez fałszywe obrazy i reklamy⁴⁸. Henri Nouwen z kolei twierdzi, że Merton zwraca uwagę na to, że ufając fałszywemu „ja” osoba pogrąża się w wielu złudzeniach. Stawia to ją na drodze samorealizacji i prowadzi do rywalizacji z innymi, a nawet do przemocy. Zaczyna ona walczyć o swoje miejsce w świecie, nawet kosztem innych⁴⁹.

⁴¹ T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, s. 29.

⁴² T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 78.

⁴³ T. Merton, *Posiew kontemplacji*, s. 25-26.

⁴⁴ T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, s. 54.

⁴⁵ Tamże, s. 104.

⁴⁶ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 78.

⁴⁷ D. Horan, *Digital natives and digital self*, s. 109.

⁴⁸ D. Odorisio, *Rediscovering the true self through the life and writings of Thomas Merton*, „The Merton Seasonal” 28 (2003) nr 2, s. 14-15.

⁴⁹ H. Nouwen, *Thomas Merton's call to contemplation and action*, „The Merton Seasonal” 23 (1998) nr 1, s. 15.

Życie człowieka, w przekonaniu Mertona, staje się szeregiem wyborów między fałszywym „ja” karmionym samolubną żądzą i urojeniami namiętności a prawdziwą osobowością, która rozkwita w pokoju Bożym. Chociaż natura człowieka jest dobra, to jednak każde poruszenie przyrodzonych pożądań zmierza do podsycania złudzenia, które przeciwstawia się rzeczywistości Chrystusa. Osoba niekiedy koncentruje uwagę na fałszywej osobowości, która jest Mu nieznana⁵⁰. Jedyłą radość osiąga ona przez wydostanie się z więzienia swego samolubnego „ja” i połączenie się przez miłość z Bogiem, który mieszka w jej życiu⁵¹. Jeśli człowiek chce bronić swojej urojonej osobowości, to nie zazna spokoju serca. Pokora wyzwala go z przywiązania do siebie, do własnego dzieła i reputacji. Osiąga on wtedy prawdziwą radość przez zapomnienie o sobie⁵². To odnalezienie swojego serca w Panu daje możliwość poznania, że zewnętrzne „ja” jest w wielkiej mierze maską ukrywającą jego prawdziwą tożsamość⁵³. Musi ono w człowieku obumrzeć. Jeśli tak się nie stanie, to jego życie nie przyniesie owoców⁵⁴. Jeśli wyrzeknie się on swoich egoistycznych pożądań i ambicji, to zacznie sobie uświadamiać, że wszystko, czego potrzebuje, pochodzi do Boga⁵⁵.

3. Odkrycie tożsamości w Bogu

Prawdziwe życie, zdaniem Mertona, to wolność przekraczania własnego „ja”. Jest ono darem od Jezusa. Jest to wolność, która traci swe życie, by je odzyskać⁵⁶. Przebudzenie wiary przynosi światło dla rozumu oraz uspokojenie woli. Jest to przemiana moralnej istoty człowieka. Staje się on nowym stworzeniem. Życie, które otrzymuje, jest związane z obecnością Boga⁵⁷. Jest ono rezultatem zamieszkania Pana w jego sercu. Jest pełnią łaski, miłości i duchowego zrozumienia tajemnicy Jego życia w człowieku. Jest to głębokie uczestnictwo w egzystencji Chrystusa⁵⁸. Ta duchowa przemiana jest powtórny narodzeniem z Ducha Świętego. Nowe stworzenie jest zjednoczone przez wiarę z Jezusem⁵⁹. Przyjęcie słowa Bożego sprawia, że osoba się wewnętrznie przemienia. Potrafi ona dostrzegać sferę duchową. W tym momencie w głębiach duszy otwierają się drzwi do wiecz-

⁵⁰ T. Merton, *Posiew kontemplacji*, s. 31.

⁵¹ Tamże, s. 19.

⁵² Tamże, s. 42.

⁵³ T. Merton, *Modlitwa kontemplacyjna*, s. 65.

⁵⁴ Tamże, s. 82.

⁵⁵ T. Merton, *Domysły współwinnego widza*, Warszawa 1972, s. 220.

⁵⁶ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 12.

⁵⁷ T. Merton, *Wspinaczka ku prawdzie*, s. 281.

⁵⁸ T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, s. 88.

⁵⁹ T. Merton, *Wspinaczka ku prawdzie*, s. 54.

ności⁶⁰. To przebudzenie sprawia, że uczy się ona całkiem nowego spojrzenia na rzeczywistość⁶¹. To nowe życie nie polega na biernym przyjmowaniu dziedzictwa od Pana, ale jest skutkiem zmagania o miłość i modlitwę⁶².

Merton zaznacza, że z nową i duchową tożsamością „ja” związana jest czystość serca⁶³. Człowiek jest całkowicie przemieniony, a jednak pozostaje tą samą osobą. Stawia on czoła samemu sobie i przyjmuje odpowiedzialność za swoje życie⁶⁴. Ma świadomość swoich ograniczeń, ale poddaje się oczyszczającemu i przemieniającemu działaniu Chrystusa⁶⁵. Otrzymuje on od Niego powołanie, które odzwierciedla aspekt tego, kim jest na najgłębszym poziomie życia. Jest to powołanie do uczestniczenia w Jego życiu. Jest on zaproszony do tego, aby iść przez życie z pomocą Boga⁶⁶. Walka ta dokonuje się w jego głębi. Niektórzy jednak jej nie podejmują i starają się ją zignorować⁶⁷.

Basic Pennington dostrzega w koncepcji Mertona to, że człowiek, który odkrył prawdziwe „ja”, może całym sobą wychwalać Jezusa. Jest on wolny od wszelkich pozorów. Jest to oczyszczony dar, który możemy ofiarować drugiej osobie. To co jest fałszywe, nie jest wolnym darem. W tym prawdziwym „ja” człowiek staje się niejako wyrazem miłości Boga. Jedyny dar, który może ofiarować jest to, kim jest naprawdę. Chrześcijanin staje się wtedy kanałem miłości Pana. Nie można udawać kogoś, kim się nie jest. Kiedy jednoczy się on z Chrystusem i doświadcza Go w swojej modlitwie, wtedy odnajduje Go w swoim życiu. Jeśli chrześcijanin chce doświadczyć tego najgłębszego „ja”, to musi znaleźć miejsce, z którego pochodzi oraz odnaleźć źródło. Jest to wezwanie, które jest rdzeniem jego istoty. Jest ono podstawą jego życia⁶⁸.

Według Davida Odorisio Merton podkreśla, że człowiek może poznać siebie tylko wtedy, gdy postrzega swoją tożsamość w łączności z Jezusem⁶⁹. Głównym

⁶⁰ Tamże, s. 20.

⁶¹ T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, s. 51.

⁶² T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 7.

⁶³ T. Merton, *Modlitwa kontemplacyjna*, s. 63.

⁶⁴ Ks. Urbański zauważa, że całe życie duchowe można nazwać ciągłym nawracaniem się. Pierwsze nawrócenie prowadzi do kolejnego. Chrystus również mówił do Apostołów o potrzebie nawracania się (Mk 9,32-33). Pan poleca im pokorę dziecka Bożego, które ma świadomość swojej słabości. Chrześcijanin wchodzi w stan ciągłego oczyszczania się ze wszelkich niedoskonałości przy współpracy z łaską Bożą (S. Urbański, *Etapy rozwoju życia duchowego*, s. 264- 266).

⁶⁵ T. Merton, *Życie i świętość*, s. 62.

⁶⁶ D. Horan, *Digital natives and digital self*, s. 109.

⁶⁷ D. Odorisio, *Rediscovering the true self through the life and writings of Thomas Merton*, s. 16.

⁶⁸ B. Pennington, *Four reflections on Thomas Merton*, „The Merton Seasonal” 31 (2006) nr 3, s. 13-14.

⁶⁹ D. Odorisio, *Rediscovering the true self through the life and writings of Thomas Merton*, s. 13.

celem odkrycia prawdziwego „ja” jest życie w pojednaniu z Panem⁷⁰. Jedynym sposobem na radzenie sobie z trudnościami jest radość duchowa, która może nadejść już tutaj na ziemi, a jest nią życie w zjednoczeniu z Bogiem⁷¹.

Poznanie Go jest możliwe dzięki ukrytej obecności Ducha Świętego⁷². To On, w opinii Mertona, zaprowadza porządek w duszy człowieka, uwalnia jego umysł od niedojrzałości, wyobcowania oraz uprzedzeń⁷³. Doświadczenie Ducha jest realną świadomością śmierci i zmartwychwstania w Chrystusie. Jest to doświadczenie odnowy, wewnętrznej przemiany dokonanej wyłącznie Jego mocą⁷⁴. Jest On obecny w sposób niewidzialny u podstaw istnienia człowieka, który poznaje Go przez wiarę i miłość⁷⁵. Nass Cannon przywołuje słowa trapiisty, który pisze, że przywrócenie wewnętrznej jaźni, które jest spowodowane działaniem Ducha Świętego daje człowiekowi siłę do dzielenia się charyzmatyczną mocą pochodzącą od Niego⁷⁶.

Człowiek, według autora, dokonuje autentycznie wolnych wyborów, jeśli jest posłuszny Jezusowi. Wynika to ze zjednoczeniem jego woli z Bożą miłością. Jest ona niszczona przez jedność, która jest efektem przymusu. Pan nie chce, by oddawano Mu chwałę w sposób sztuczny, ale poprzez wolny, spontaniczny i szczerzy akt⁷⁷. Tajemnica tej prawdziwej tożsamości jest ukryta. Objawia się ona w miłości Boga. Jest ona dla człowieka rewolucją, która pobudza go do odnalezienia Jezusa⁷⁸. Rozpoznanie prawdziwego „ja” jest dostrzeżeniem faktu, że jest on kochany przez Niego⁷⁹. Miłość jest życiem i przebudzeniem jaźni głębokiej. Jest to poznanie objawienia Pana. Nie ma miłości, gdzie nie ma drugiego. Nie można obudzić duchowej jaźni bez miłości do innych ludzi. Miłość ta szuka dobra drugiego człowieka, a nie własnego zysku⁸⁰.

Człowiek, jak stwierdza Merton, szuka swojej prawdziwej osobowości nie tylko w Bogu, ale również w ludziach. Nie może znaleźć siebie odgradzając się

⁷⁰ Jan Paweł II w homilii wygłoszonej w Warszawie w 1979 mówił, że człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. Człowiek nie może sam siebie zrozumieć bez Niego. Nie może pojąć ani kim jest, ani jaka jest jego godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie (Kotkowska, *Kim jestem? Kim się staję? W dialogicznym niepięciu Ja-Ty. Źródła teoretyczne*, s. 61).

⁷¹ D. Odorisio, *Rediscovering the true self through the life and writings of Thomas Merton*, s. 17.

⁷² T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, s. 94.

⁷³ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 32.

⁷⁴ T. Merton, *Modlitwa kontemplacyjna*, s. 82.

⁷⁵ Tamże, s. 77.

⁷⁶ N. Cannon, *No mirror, no light – just this*, s. 187.

⁷⁷ Merton, *Nowy człowiek*, s. 119.

⁷⁸ T. Merton, *Księga godzin*, Kraków 2009, s. 27.

⁷⁹ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 80-83.

⁸⁰ T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, s. 58.

od innych⁸¹. Jażń głęboka postrzega drugą osobę jako dopełnienie, a nie jako ograniczenie. Zjednoczenie w miłości jest jednym z charakterystycznych działań jażni głębokiej. Jest to jedność z innymi na wyższym poziomie, który jest płaszczyzną duchowej samotności. Jażń głęboka jest nieodłączna od Chrystusa i dlatego jest nieodłączna od każdego człowieka, który żyje w Nim. Chrześcijańska samoświadomość nie może być indywidualistyczna. Głębokie „ja” jest sanktuarium najbardziej osobistej samotności, ale jest również zjednoczone z „ty”, które jest przed nim⁸². Nass Cannon przywołuje myśl Mertona, który twierdzi, że świadomość swojej tożsamości i swojej słabości prowadzi człowieka do zjednoczenia z innymi ludźmi. Kiedy staje się on bardziej świadomy obecności Boga, to zaczyna odkrywać wartość drugiej osoby⁸³.

Według Mertona, miasto Boga odzwierciedlone jest na ziemi dzięki tym, którzy są zjednoczeni dzięki ofiarnej, chrześcijańskiej miłości. Człowiek wyrzeka się wtedy swoich przyjemności oraz szybkiego zadowolenia, aby pomóc innym na nowo stać się wolnymi⁸⁴. Miłość wymaga całkowitej wewnętrznej przemiany. Jeśli osoba jej nie doświadczy, to nie może otworzyć się na drugiego człowieka⁸⁵.

Miłość do Jezusa i bliźniego, zdaniem autora, nie może być symboliczna. Musi być ona realna. Jest to dar i zaangażowanie wewnętrzne „ja”⁸⁶. Miłość i łaska to dwie rzeczywistości mieszkające w człowieku, który jest zjednoczony z Panem. To misterium łaski jest obłokiem osłaniającym go⁸⁷. Łaska pochodząca od Niego czyni go umiłowanym synem Boga⁸⁸. Jest ona zdolnością poznania siebie przed Nim. Nie może on poznać siebie opierając się jedynie na swoich zdolnościach⁸⁹. Działanie łaski pomaga w przyjęciu wiary w Chrystusa⁹⁰. Przemiana osoby jest komunią z Nim przez łaskę. Triumf wolności musi być jednocześnie Jego zwycięstwem⁹¹. Człowiek nie może mieć nadziei znalezienia samego siebie poza Bogiem. Jedyną drogą do stania się samym sobą jest zjednoczenie z Tym, w którym znajduje się sens i wypełnienie egzystencji. Jeśli znajdzie on Pana, to znajdzie również siebie. Jeśli odszuka prawdziwą osobowość, to dotrze do Niego. Może on dojść rozumem do pewnej wiedzy o istnieniu i naturze Jezusa. Nie zdoła jedynie na drodze ludzkiego myślenia wejść

⁸¹ T. Merton, *Posiew kontemplacji*, s. 40.

⁸² T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, s. 55-56.

⁸³ N. Cannon, *No mirror, no light – just this*, s. 188.

⁸⁴ T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, s. 103.

⁸⁵ N. Cannon, *No mirror, no light – just this*, s. 189.

⁸⁶ T. Merton, *Życie i świętość*, s. 24.

⁸⁷ T. Merton, *Pokój monastyczny*, [w:] T. Merton, *Szukanie Boga*, Kraków 1988, s. 262.

⁸⁸ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 31.

⁸⁹ T. Merton, *Modlitwa kontemplacyjna*, s. 66.

⁹⁰ T. Merton, *Wspinaczka ku prawdzie*, s. 55.

⁹¹ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 14.

w żywą relację z Nim. Polegając tylko na swoich możliwościach myślenia nie może poznać kim On jest. Tylko Pan może obdarzyć człowieka łaską, która pomoże mu Go odnaleźć⁹².

Odnalezienie prawdziwej osobowości zaczyna się i doskonali, kiedy Bóg zaczyna żyć w osobie nie tylko jako jego stwórca, lecz jako jego drugie i prawdziwe „ja”. Merton nawiązuje do słów świętego Pawła z listu do Galatów „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (2,20)⁹³. Człowiek odnajduje siebie, kiedy uświadamia sobie, że jego wolność żywo i spontanicznie ukierunkowuje całe jego istnienie na cel, który pragnie osiągnąć. Jest nim życie w jedności z Panem. Jest to egzystencja w najpełniejszym sensie tego słowa, które przekracza indywidualne ograniczenia i potrzeby⁹⁴. Człowiek staje się realny nie wtedy, kiedy zawiesza refleksję nad własnym „ja”, ale kiedy przekraczając siebie skupia się całą duszą na Chrystusie, który jest jego życiem. W pełni urzeczywistnia on siebie, jeśli cała jego świadomość zwraca się do Niego. Jest to wierność i czujność na Jego słowo, które go zmienia⁹⁵. To przekroczenie siebie sprawia, że widzi on siebie w nowym świetle. Zauważa, że jest bardziej ludzki, gdy wznosi się na poziom Boga. Od tego momentu nie wpatruje się w siebie, lecz w Niego⁹⁶.

Człowiek nie potrafi dokonać dobrego wyboru, jeśli nie wykształci w sobie roztropnego i dojrzałego sumienia. Z odkrywaniem prawdziwego „ja” jest związana jego formacja. Sumienie zostaje oświecone, kiedy człowiek jednoczy się z wolą Jezusa. Jest ono światłem, przez które może interpretować on Jego wolę w swoim życiu. Sumienie jest wskaźnikiem ukrytych i niedostrzegalnych aktów i skłonności. Jest ono duchowym obliczem człowieka poprzez to, że odsłania stan jego duszy. Jednym z najważniejszych jego zadań jest pogłębianie, rozwijanie i umacnianie sumienia. Merton pisze, że niedojrzałe sumienie opiera swoje sądy tylko na opinii innych. Nawet jeśli tak nie jest do końca, to działa jako delegat innej osoby lub grupy⁹⁷.

Modlitwa, wyjaśnia autor, musi być połączona z przemianą serca. Osoba umiera na pewnym poziomie swojego istnienia, by na innym poziomie odnaleźć życie i wolność. Każda modlitwa jest skierowana na całkowite i pokorne poddanie się Bogu. Jest to związane z całkowitą akceptacją samego siebie. Oznacza to wyrzeczenie się fałszywego „ja”, egoistycznych wyobrażeń o sobie, przesadnych ocen swoich zdolności, aby być posłusznym woli Pana⁹⁸. Modlitwa an-

⁹² T. Merton, *Posiew kontemplacji*, s. 27.

⁹³ Tamże, s. 31.

⁹⁴ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 11.

⁹⁵ Tamże, s. 82.

⁹⁶ Tamże, s. 85.

⁹⁷ T. Merton, *Nikt nie jest samotną wyspą*, s. 37-39.

⁹⁸ T. Merton, *Modlitwa kontemplacyjna*, s. 63-67.

gażuje całego człowieka. Jest to rozbudzenie głębi istnienia w Jego obecności. W niej szuka on Jezusa, który jest obecny w głębi jestestwa⁹⁹.

Bereza twierdzi, że koncepcję Mertona można nazwać teologią „ja”. Wszystkie poszukiwania zakonnika można odnieść do pytania o „ja”. Wolność i radość człowiek otrzymuje przez przewyciężenie lęku w miłości. Strach prowadzi go do tworzenia iluzji, budowania murów i masek¹⁰⁰. Zdaniem Mertona, los człowieka zależy od jego własnych decyzji. Jeśli pozna on samego siebie, czyli dobro i zło, które w nim jest, zaczyna zdawać sobie sprawę ze wszystkich trudności i niebezpieczeństw. To prowadzi go do odnalezienia szczęścia i prowadzenia innych do niego. Zaczyna dostrzegać tę cząstkę tajemnicy, która jest w nim samym. Rozumienie siebie i innych pozwala budować duchową wspólnotę¹⁰¹. Życie jest walką w poszukiwaniu prawdy, która znajduje się w naszym posiadaniu. Trud, w wyniku którego uzyskuje się jej zrozumienie to długa i mozolna praca w dziedzinie akceptacji, posłuszeństwa, wolności i miłości¹⁰².

Porzucenie fałszywego „ja” i odkrycie prawdziwego „ja” prowadzi osobę do ostatniego momentu zjednoczenia z Bogiem. Chrześcijanin powinien przejść tę walkę, aby oddać się bezgranicznie w ręce Pana. Musi pokonać własne ambicje, myśli i pożądlivości, aby dojść do spotkania z Nim w kontemplacji, która jest kulminacyjnym etapem życia duchowego w ujęciu Mertona.

4. Kontemplacja pełnią życia duchowego

Według Mertona kontemplacja jest celem, dla którego człowiek został stworzony przez Boga. Jest ona spełnieniem duchowych zdolności w nim ukrytych¹⁰³. Nass Cannon zauważa, że Merton był pod wrażeniem koncepcji kontemplacji św. Jana od Krzyża. W swoich pismach autor wielokrotnie cytuje tego świętego i uważa go za duchowego przewodnika. Kontemplacja, w koncepcji Jana, opiera się na spotkaniu z ognistą obecnością Boga. Św. Jan postrzega proces kontemplacji jako przemianę duszy przez pochłaniający ogień Ducha. Sprawia to, że dusza płonie w miłosnej więzi z Jezusem¹⁰⁴. Oczyszczona dusza przygotowuje się do zjednoczenia z Nim¹⁰⁵. Św. Jan wskazuje, że kontemplacja dosko-

⁹⁹ Tamże, s. 25.

¹⁰⁰ J. Bereza, *Thomasa Mertona teologia „ja”*, s. 209-210.

¹⁰¹ T. Merton, *Domysły współwinnego widza*, s. 93-94.

¹⁰² Tamże, s. 180.

¹⁰³ T. Merton, *Posiew kontemplacji*, s. 154.

¹⁰⁴ N. Cannon, *Thomas Merton and st. John of the Cross: Lives on fire*, „The Merton Annual” 21 (2008), s. 206.

¹⁰⁵ Tamże, s. 208.

nali duszę, aby mogła ona doświadczyć zamieszkania Trójcy Świętej¹⁰⁶. Merton, podobnie jak Jan, uważa kontemplację za działanie Ducha w sercu każdej osoby¹⁰⁷. Twierdzi, że żywe doświadczenie miłości Boga w płomieniu, o którym pisze św. Jan, to świadomość tego, że Chrystus umarł i zmartwychwstał. Jest to doświadczenie mistyczne, które polega na wewnętrznej przemianie. Thomas podkreśla wpływ Ducha na poprowadzenie człowieka do doświadczenia pełni przez odkrycie prawdziwego „ja”. Dzięki temu osoba uzyskuje jedność z Panem i z ludźmi. Podobnie jak św. Jan uważa, że owocem oczyszczenia jest miłość do Jezusa¹⁰⁸.

Kontemplacja wlna zaczyna się, gdy Jezus podnosi życie człowieka ponad poziom natury. Wcześniej jednak musi on przygotować się do tego z pomocą łaski Bożej¹⁰⁹. Pan daje się poznać w kontemplacji w sposób całkowicie nowy. Wykracza ona poza pojęcia¹¹⁰. Ważnym jej elementem jest intuicja, która na swoim niższym poziomie przekracza zmysły, a na wyższym poziomie wykracza poza intelekt¹¹¹. W ocenie Mertona jest ona przedsmakiem ostatecznego zwycięstwa życia nad śmiercią. Chrześcijanin staje się zdolny doświadczyć czegoś z owego zwycięstwa. Doświadczenie to jest przeżyciem własnej rzeczywistości zanurzonej w Bogu. Jest komunią z Chrystusem, który zwycięża śmierć przez swoje zmartwychwstanie¹¹². Człowiek jest włączony w misterium Pana. Następuje przebudzenie, dzięki któremu ma on świadomość, że Jezus w nim żyje. Jest to doświadczenie bardzo konkretne, szczególne i egzystencjalne. Jest to zwycięstwo Bożej prawdy i wolności w najskrytszym „ja”¹¹³. Skoncentrowanie się na Jezusie zmartwychwstałym powoduje jego przemianę¹¹⁴. Jest to świadomość Bożego miłosierdzia, które odnawia jego wnętrze i uczy go doskonałej miłości¹¹⁵.

Kontakt z Bogiem w tym doświadczeniu doprowadza osobę do pogłębionej odnowy życia¹¹⁶. Kontemplacja jest znakiem w pełni dojrzałego życia chrześcijańskiego¹¹⁷. Jak zauważa Merton, jest to doświadczenie Bożego życia w człowieku jako źródła jego podmiotowości. Jest to podkreślenie relacji „Ja-Ty”

¹⁰⁶ Tamże, s. 212.

¹⁰⁷ Tamże, s. 206.

¹⁰⁸ N. Cannon, *Thomas Merton and st. John of the Cross: Lives on fire*, s. 209-210.

¹⁰⁹ T. Merton, *Posiew kontemplacji*, s. 142.

¹¹⁰ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 16.

¹¹¹ T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, s. 135.

¹¹² T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 16-17.

¹¹³ T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, s. 74-75.

¹¹⁴ T. Merton, *Źródła kontemplacji*, Poznań 1998, s. 196.

¹¹⁵ T. Merton, *Disputed questions*, New York 2011, s. 303.

¹¹⁶ T. Merton, *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, s. 87.

¹¹⁷ T. Merton, *Early essays*, Ohio 2015, s. 5.

zachodzącej między Panem a człowiekiem¹¹⁸. W kontemplacji dusza ztraca się zupełnie w całkowitym wyzuciu się wszystkich swoich pragnień i przywiązań do stworzeń¹¹⁹.

Dennis O'Hara dostrzega, że w nauczaniu Mertona wiara w Chrystusa i w tajemnicę Jego życia i śmierci jest podstawą egzystencji chrześcijańskiej i sercem kontemplacji. Osoba odnajduje swoją tożsamość w Panu¹²⁰. Zdaniem Davida Odoriso kontemplacja, w koncepcji Mertona, łączy człowieka z Bożą miłością i pozwala zobaczyć obraz Pana w sobie i w innych. Dzięki niej może on zrozumieć, kim jest naprawdę. Do kontemplacji prowadzi pytanie kim jestem przed Jezusem¹²¹.

Według Mertona kontemplacja jest drogą do Chrystusa, ale również jedyną ścieżką do prawdziwego „ja”. Osoba widzi siebie oczami Pana. Kontemplacja jest najwyższym wyrazem duchowego i intelektualnego życia. Jest to podziw dla świętości życia, ale również wdzięczność za nie. Jest to uświadomienie sobie, że nasza egzystencja pochodzi od Boga. Kontemplacja jest głębią wiary. Na tym poziomie doświadczenia wiary zaczyna się proces pojednania z samym sobą i z Panem. Rozpoczyna się nowe życie¹²².

Zakończenie

Walka pomiędzy zewnętrznym a wewnętrznym „ja” jest ukazaniem procesu, który zachodzi w każdym człowieku, aby odnaleźć siebie i Pana. Człowiek nieustannie toczy walkę pomiędzy zewnętrznym „ja”, które jest pełne doczesnych ograniczeń, a wewnętrznym „ja”. Jest tu ukazane zmaganie z grzechem. Jeśli człowiek dostrzeże swoją grzeszność, to jest w stanie z nią walczyć dzięki działaniu łaski. Jezus dodaje chrześcijaninowi siłę, aby nieustannie ją podejmować. W religii chrześcijańskiej człowiek nieustannie odnajduje motywację do walki ze złem w swoim życiu. Trzeba je przewyciężyć, aby odkryć dobro. Chrześcijanin nieustannie pracuje nad sobą. Dostrzega swoje błędy i słabości i je koryguje. Jest to proces, który nieustannie się w nim dokonuje. Bóg daje mu zdolność widzenia tych grzechów i potrzebę poprawy. To pokazuje również rozwój osoby, który dokonuje się dzięki wierze w Pana. Nie może ona zatrzymać się na danym etapie, ale musi nieustannie podążać za Jezusem w ciągłym odkrywaniu siebie. Pokusy, które spotyka na swojej drodze są bardzo zróżnicowane.

¹¹⁸ T. Merton, *Nowy człowiek*, s. 17.

¹¹⁹ T. Merton, *Posiew kontemplacji*, s. 212.

¹²⁰ D. O'Hara, *The whole world...has appeared as a transparent manifestation of the love of God: portents of God as eco-theologian*, „The Merton Annual” 9 (1996), s. 103.

¹²¹ D. Odoriso, *Rediscovering the true self through the life and writings of Thomas Merton*, s. 15.

¹²² Tamże, s. 17-18.

Każdy człowiek przeżywa je inaczej. Podejmowanie walki z nimi jest znakiem prowadzenia życia duchowego. Chrystus umacnia chrześcijanina do tego, aby nieustannie zmagał się on o czystość swojego serca. Ma być on przykładem dla innych w pracy nad sobą. Kontakt z Bogiem sprawia, że podejmuje on tę walkę o swoją świętość. Więż z Nim przynagla go do rezygnacji ze swoich ambicji oraz pragnień i odnalezienia pokoju w Jezusie. Chrześcijanin jest do tego zobowiązany. Jest to wyraz jego łączności z Panem. Merton przekazuje, że tę walkę o Boga musi podejmować każdy członek Kościoła. Dopiero wtedy, gdy ją autentycznie stacza, doświadcza żywego Boga i odkrywa chrześcijaństwo.

Merton ukazuje to, że człowiek poznaje Boga w swojej egzystencji w różnych sytuacjach życia. W doświadczeniach trudu i zmagania Pan staje się dla niego jedynym ratunkiem i odpowiedzią. Prowadzenie życia duchowego sprawia, że może on dostrzec to, że jest włączony w misterium Chrystusa. Trapista wskazuje na to, że zmaganie jest znakiem prowadzenia życia duchowego. Pomaga ono zauważyć światło pochodzące od Boga i dostrzec to, że krzyż jest znakiem zwycięstwa. W chrześcijaństwie i dzięki niemu Pan pomaga człowiekowi walczyć z trudnościami, problemami i cierpieniami, które przeżywa. Prowadzi go drogą do odnalezienia sensu w tym wszystkim czego doświadcza. Niekiedy te sytuacje mogą być na tyle ciężkie, że może on tracić nadzieję i chęć do życia. Chrystus jednak wzmacnia go na tej drodze. Oddanie Mu każdej sfery życia sprawia, że człowiek może doświadczyć pokoju. Będąc umocnionym przez Niego może pokonać wszelkie niepokoje i lęki. Jest on pełen nadziei, że Jezus jest z nim i nieustannie pomaga mu w tych zmaganiach. Trudności wewnętrzne czy oschłości na modlitwie oczyszczają osobę z nieuporządkowanych pragnień. Po doświadczeniu ich Pan uzdalnia chrześcijanina do jeszcze większego oddania Mu swojego życia. To zmaganie o Chrystusa sprawia, że jego modlitwa jest bardziej owocna. Praca nad sobą jest potrzebna do ciągłego odkrywania obecności Jezusa.

Zestawiając tę koncepcję Mertona z teologią fundamentalną warto przywołać jej badania odnośnie do rozpoznania Objawienia, które dokonuje się również przez człowieka i w człowieku. Osoba poznając siebie, szuka swego ostatecznego wyjaśnienia. Stara się ona poznać kim jest, dlaczego istnieje oraz po co istnieje. Poznając siebie samego, swoje osobowe istnienie, swoje „ja”, odkrywa w sobie pragnienia do życia nieśmiertelnego. Istniejący w człowieku czynnik duchowy kieruje go do osobowej pełni Bytu, z którym może on nawiązać wewnętrzny kontakt. Poznając najgłębsze pokłady swojej osobowości i istnienia odkrywa on Boga. Rusecki wspomina również o rozpoznaniu głosu sumienia, które przynależy do natury osoby ludzkiej. Jest to głos Boga przemawiający w człowieku. Głos, który osoba słyszy wewnątrz siebie. Dotyczy on moralnie dobrego postępowania i oceny dokonywanych czynów. Jeśli człowiek po osiągnięciu dojrzałości nie zamyka się na niego, nie zagłuszy go i prowadzi

pogłębione życie wewnętrzne, to może rozpoznać Boga i nawiązać z nim wewnętrzną łączność¹²³.

Wewnętrzna walka między prawdziwym a fałszywym „ja” prowadzi człowieka do kontemplacji. W ujęciu Mertona jest ona szczytem życia duchowego. Jest ona nasileniem się wiary, która przemienia się w duchowe widzenie. Decydującym jej czynnikiem jest wolne i nieprzewidywalne działanie Boga. Pan udziela człowiekowi daru łaski i daje się poznać przez niewypowiedziany kontakt. Wiara, która przeradza się w duchową pewność obecności Jezusa jest odpowiedzią na Jego działanie. Kontemplacja jest komunią z Chrystusem. Kontakt z Nim prowadzi osobę do odnowy życia. Zjednoczenie z Panem staje się celem człowieka i źródłem jego egzystencji. Chrześcijanin dostrzegając Jezusa zaczyna kierować się miłością w swoim życiu. Jest to doświadczenie Pana, który zawsze towarzyszy osobie. Jest On rozpoznany we wnętrzu człowieka, w nim samym. Doświadczenie to przynosi wewnętrzny pokój i pewność tego, że Bóg jest zawsze blisko niego.

Chrześcijanin prowadząc życie duchowe, podejmując walkę duchową odkrywa paschalny rytm życia. Przechodzi ze śmierci do życia w Chrystusie. Ma on świadomość swoich ograniczeń, ale poddaje się oczyszczającemu działaniu Pana. Umiera on na pewnym poziomie swojego istnienia, aby na innym poziomie odnaleźć Jezusa. To spotkanie z Nim jest dla niego przemieniające.

Streszczenie

Walka duchowa między prawdziwym a fałszywym „ja” jest jedną najważniejszych koncepcji Thomasa Mertona. Walka ta rozgrywa się w sercu człowieka. Odkrycie prawdziwego „ja” jest wypracowaniem dojrzałej tożsamości w Bogu. Chrześcijanin zaczyna postrzegać świat z głębszego i bardziej duchowego punktu widzenia. Zaczyna on bardziej dostrzegać Chrystusa w swoim życiu. Staje się bardziej świadomy prawdziwego znaczenia swojej egzystencji. Oddala się on od rzeczy zewnętrznych, uwalnia od niepokoju i uczy się wychodzenia ku Bogu i drugiemu człowiekowi. Życie poświęcone kultowi fałszywego „ja” jest życiem grzesznym. Kierując się fałszywym „ja” człowiek jest przekonany, że jest bogiem i wokół niego skupia się cały wszechświat. Dąży on jedynie do zaspokojenia swoich pragnień. Poprzez odkrycie prawdziwego „ja” człowiek dochodzi do doświadczenia jedności z Bogiem, do kontemplacji. Jest to przeżycie własnej rzeczywistości zanurzonej w Bogu. Kontemplacja jest znakiem w pełni dojrzałego życia chrześcijańskiego.

SŁOWA KLUCZOWE: Thomas Merton, prawdziwe „ja”, fałszywe „ja”, kontemplacja

¹²³ M. Rusecki, *Traktat o Objawieniu*, Kraków 2007, s. 196-197.

Abstract

Spiritual fight between the true and false “self” as a path to contemplating God in light of the works of Thomas Merton

Spiritual fight between the true and false “self” is one of the most crucial concepts of Thomas Merton. This fight takes place in one’s own heart. Discovering the true “self” is the elaboration of mature identity in God. Christians start to perceive the world from a deeper and more spiritual perspective. They start to more often notice Christ in their lives. Becoming more aware of the true meaning of their existence is of the essence. They distance themselves from external items, freeing themselves from anxieties and learning to approach God and another person. Life devoted to the cult of fake “self” is a life in sin. A person guided by the fake “self” is convinced that he himself is a god and the world evolves around him. His only strive remains towards fulfilling his desires. Through discovering the true “self” a person experiences unity with God and contemplation. It is an experience of one’s own reality, immersed in God. Contemplation is a sign of fully mature Christian life.

KEYWORDS: Thomas Merton, true “self”, fake “self”, contemplation

Bibliografia

I. Źródła (Dzieła Thomasa Mertona)

- Merton T., *Disputed questions*, New York 2011.
Merton T., *Domysły współwinnego widza*, Warszawa 1972.
Merton T., *Doświadczenie wewnętrzne. Zapiski o kontemplacji*, Kraków 2005.
Merton T., *Early essays*, Ohio 2015.
Merton T., *Księga godzin*, Kraków 2009.
Merton T., *Love and living*, New York 2011.
Merton T., *Modlitwa kontemplacyjna*, Poznań 1986.
Merton T., *Nikt nie jest samotną wyspą*, Poznań 2008.
Merton T., *Nowy człowiek*, Kraków 1996.
Merton T., *Pokój monastyczny*, [w:] T. Merton, *Szukanie Boga*, Kraków 1988, s. 237-289.
Merton T., *Posiew kontemplacji*, Kraków 1982.
Merton T., *W stronę jedności*, Kraków 2009.
Merton T., *Wspinaczka ku prawdzie*, Kraków 2008.
Merton T., *Źródła kontemplacji*, Poznań 1998.
Merton T., *Życie i świętość*, Kraków 1994.

II. Opracowania dzieł Thomasa Mertona

- Bereza J., *Thomasa Mertona teologia „ja”*, [w:] „Studia Mertoniana 2”, K. Bielawski [red.], Kraków 2003, s. 209-214.
Cannon N., *No mirror, no light – just this! Merton’s discovery of global wisdom*, „The Merton Annual” 23 (2010), s. 184-196.

- Cannon N., *Thomas Merton and st. John of the Cross: Lives on fire*, „The Merton Annual” 21 (2008), s. 205-213.
- Forest J., *Thomasa Mertona życie z mądrością*, Kraków 2008.
- Horan D., *Digital natives and digital self: the wisdom of Thomas Merton for millennial spirituality and self-understanding*, „The Merton Annual” 24 (2011), s. 83-111.
- Nouwen H., *Thomas Merton's call to contemplation and action*, „The Merton Seasonal” 23 (1998) nr 1, s. 14-17.
- O'Hara D., *The whole world...has appeared as a transparent manifestation of the love of God: portents of God as eco-theologian*, „The Merton Annual” 9 (1996), s. 90-117.
- Odorisio D., *Rediscovering the true self through the life and writings of Thomas Merton*, „The Merton Seasonal” 28 (2003) nr 2, s. 13-23.
- Pennington B., *Four reflections on Thomas Merton*, „The Merton Seasonal” 31 (2006), nr 3, s. 11-15.
- Zynda M., *Contemporary mystic study: Thomas Merton as supported by Evelyn Underhill's stages of mystical development*, „The Merton Annual” 4 (1991), s. 173-202.

III. Literatura pomocnicza

- Chmielewski M., *Walka duchowa*, [w:] M. Chmielewski [red.], *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, s. 907-911.
- Kotkowska E., *Kim jestem? Kim się staję? W dialogicznym napięciu Ja-Ty. Źródła teoretyczne*, [w:] E. Kotkowska, J. Moskałyk [red.], *Ja – wspólnota, w teorii i praktyce*, Poznań 2010, s. 39-65.
- Rusecki M., *Traktat o Objawieniu*, Kraków 2007.
- Urbański S., *Etapy rozwoju życia duchowego*, [w:] W. Słomka [red.], *Teologia duchowości katolickiej*, Lublin 1993, s. 263-305.
- Werbiński I., *Jedność i wielość duchowości*, [w:] W. Słomka [red.], *Teologia duchowości katolickiej*, Lublin 1993, s. 70-84.